Rok 5. Nr. 178

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 033

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 4 sierpnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Trwonienie grosza w Polsce.

Gazety polskie podają, mówiąc obrazowo, łokciowe spisy oszustw i nieuczciwości na wszelakich urzędach. Czytając o tem, ma się wrażenie, że minister Grabski albo sobie nie umie ludzi na urzędy dobierać albo nie umie nimi kierować. Ciekawym jest naprzykład sposób uniewinniania się ministerstwa spraw zagranicznych w „Dzienniku Bydgoskim". Napisano tam naprzykład, że urzędnicy konsularni w Niemczech okradali Skarb państwa ponieważ byli narażeni na pokusy. A ta pokusa pochodziła stąd, że konsulowie w Niemczech musieli gromadzić w swych kasach wszelakie dochody przez dłuższy czas, ponieważ z przyczyn od ministerstwa niezależnych nie mogli ich oddawać na banki. Gdy się to czyta, to człowiek zdrowo myślący pyta się mimowoli, kogo my w Warszawie na urzędach mamy, czy ludzi z głową, czy bez głowy. „Dziennik Bydgoski" słusznie twierdzi, gdy powiada:

„Każdy filister, każdy chłop umie sobie z przesyłką pieniężną do kraju poradzić, tylko panowie konsulowie stanęli w tym wypadku przed problemem dla nich nie do rozwiązania!"

„Rzeczpospolita" zaś słusznie twierdzi, że p. Władysław Grabski nie umie należycie pokierować naszą machiną biurokratyczną i że właśnie za jego rządów zaczęły się pojawiać w świecie urzędniczym zjawiska godne pożałowania w świecie urzędniczym. Z boleścią musimy stwierdzić, że w ostatnim roku ilość nadużyć i kradzieży grosza publicznego znacznie wzrosła.

Naszem zdaniem zły przykład idzie zawsze z góry. A owym złym przykładem są owe dodatki pensyjne, które wysocy urzędnicy od czasu do czasu pobierają. Ten sposób wynagradzania zdolności lub pracowitości urzędnika nie zgadza się z ogólnem poczuciem sprawiedliwości. Pieniądze rozdzielane przez ministrów pomiędzy podwładnych, nie idą z kieszeni ministra, lecz są własnością narodu, który się na nie składa w postaci podatków.

Minister szafuje zatem cudzą własnością na własną rękę, jak to zrobił niedawno minister Grabski, wyznaczając, jeżeli się nie mylimy, 3 i pół miljona zł. na wynagrodzenie urzędników za szczególne zasługi około złotego. W takich sprawach powinien rozstrzygać Sejm z woli narodu.

Ten sposób wyróżniania kilkudziesięciu szczęśliwców, którzy są bliżej żłobu, musi wywoływać rozgoryczenie wśród szarej masy urzędników, którzy nie są gorsi od innych, a nic nie dostaną lub zadowolić się muszą drobiazgiem, a w dodatku każdy grosz obracać muszą na wszystkie strony, aby go tak wydać, by na życie starczyło.

To wyróżnianie jednych urzędników kosztem drugich musi ustać, bo to psuje duszę urzędniczą, obniża tem samem stopień moralności i odporności na różne pokusy, złączone z urzędem.

Stan urzędniczy powinien być równo traktowany. Nie powinno być lepszych, ani gorszych, bo wszyscy spełniają jedno i to samo zadanie: pracują dla dobra kraju i narodu. Gdyby to wszystko, co na urzędach nakradną, co niepotrzebnie się wyda na rozmaite podróże, nagrody pieniężne, gdyby dalej to wszystko co ginie wskutek braku należytego dozoru przy dostawach, sprzedażach państwowych, budowlach państwowych, zebrać, to starczyłoby na ulepszenie bytu urzędników państwowych i na takie wydatki, które są nie zbędne, a których się nie robi „dla braku pieniędzy." Tam w konsulatach polskich w Niemczech i w rozmaity inny sposób giną nieledwie miesięcznie miljony, a tu na pocztach i innych urzędach brak wprost materjału do pisania, a urzędy toną nieraz w brudzie i nie mają dostatecznego oświetlenia, bo nawet na kawał szmaty do wycierania posadzek i podłóg nie starczy.

Czyż można się dziwić, że społeczeństwo nie może żyć się z obecnym stanem rzeczy, że niema ufności do naszej administracji? Jeżeli administracja państwowa pragnie, ażeby o niej dobrze mówiono, ażeby urzędy nasze zyskały na powadze i szacunku, natenczas niech dokładają starań, ażeby pójść społeczeństwu na rękę. Naród je utrzymuje i w obec na rodu powinny zdawać rachunek ze swego włódarstwa.

Wstępne notowania giełdowe

27. 7. 1925 r. o godz. 17 przed południem.

w Gdańsku:	
100 złotych wypłata na Warszawę	98,70
100 złotych w notach	98,80
dolar	5,18
w Warszawie:	
Dolar na złoty	5,26

Narady w sprawie układu bezpieczeństwa.

Najświeższe wiadomości głoszą, że ministrowie Briand i Caillaux udają się na narady do Londynu w sprawie warunków niemieckich. Niemcy zaczynają coraz bardziej rogi pokazywać. Postanowili utworzyć osobny komitet, który ma pracować nad rozbrojeniem, o czem powiadomili międzysojuszniczą komisję kontroli wojskowej. Naród francuski nastaje na tem, ażeby Niemcy podpisali jak najprędzej umowę o bezpieczeństwie granic. Gazety francuskie napomykają, że Niemcy boją się armji polskiej, uważając ją za lepszą od rosyjskiej, stąd chcą zabezpieczenia granic od strony Francji, ażeby się rozprawić z Polską, póki nie będzie zapóźno.

Strajk uchylony?

Z Londynu donoszą, że prezesowi ministrów Baldwinowi powiodło się zażegnać niebezpieczeństwo wybuchu strajku węglowego pod następującymi warunkami. Pracodawcy mają się wstrzymać z rozwiązaniem umowy na dalsze 2 tygodnie, zaś robotnicy mają pobierać nadal dotychczasowe wynagrodzenie. W tym czasie ma być powołaną komisja, która ma zbadać, o ile pracodawcy tracą i o ile dałoby się zaoszczędzić na kosztach administracji na kopalniach. Poniesione straty mają pracodawcy pobierać z kasy rządowej aż do wiosny. W międzyczasie zaś mają się znaleść środki do wyjścia z obecnego trudnego położenia.

Robotnicy zgodzili się jak słychać na takie wyjście. Położenie było i jest jeszcze groźne poprostu dla tego, że robotnicy wszelkich gałęzi przemysłu angielskiego postanowili dopomagać górnikom i wydać hasło, ażeby pod żadnym warunkiem nie wpuszczać zagranicznego węgla do kraju. Musiałyby zatem z braku węgla stanąć koleje, fabryki, warsztaty, elektrownie, gazownie, a równocześnie miljony ludzi pozostały by bez pracy.

Minister Skrzyński w Ameryce.

Wspominaliśmy, że minister Skrzyński miał w piątek pierwszy swój wykład w Instytucie politycznym w Williamstown. Oświadczył pomiędzy innemi, że jeżeli Polska ma się rozbroić, natenczas musi mieć wpierw zabezpieczone granice, zaś układ bezpieczeństwa pomiędzy Francją a Niemcami może być zawarty dopiero po przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów. Granica polsko niemiecka musi być ustaloną, gdyż wszelka niepewność musi wywołać widmo wojenne. Pomiędzy innemi powiedział minister tak:

„Dzięki Ameryce, Europie nie zagraża już obecnie niemieckie niebezpieczeństwo. Polska nie może nawiązać obecnie zupełnie przyjaznych stosunków z Niemcami, skoro roszczą sobie pretensje do pewnych ziem, które wprawdzie należały przed wojną do Niemiec, jednak były zawsze zamieszkałe przez ludność polską. Polska nigdy nie zgodzi się na oddanie Górnego Śląska i pomorskiego korytarza".

Będziemy się modlili za Rzeczpospolitę.

Tekst modłów, które odmawiane będą co nie dzielę w kościołach Polski.

Kapłan: Zbaw, Panie Rzeczpospolitę naszą.
Lud: Nadzieję pokładającą w Tobie, Boże mój.
Kpł.: Ześlij Jej, Panie, pomoc swą z nieba.
L.: I z Syonu strzeż Jej.
Kpł.: Niechaj nie przemoże Jej nieprzyjaciel.
L.: A syn nieprawości niech Jej nie szkodzi.
Kpł.: Niech przyjdzie pokój z mocy Twojej.
L.: I obfitość w twierdzy Twojej.
Kpł.: Panie, wysłuchaj modlitwy moje.
L.: A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.
Kpł.: Pan z Wami.
L.: I z duchem Twoim.
Módlmy się.

Broń, prosimy Cię Panie, za przyczyną błogosławionej Marji zawsze Dziewicy, Królowej Polski i Świętych naszych Patronów Rzeczpospolitę od wszelkich przeciwności, a korzącą się Tobie sercem całem, od zasadzek nieprzyjaciół miłościwie ochraniaj.

Wyciągnij, prosimy Cię, Panie, prawicę niebieskiej pomocy słudze Twojemu N. Prezydentowi Rzeczypospolitej, aby Cię całem sercem szukał, a, o co Cię godnie prosi, osiągnąć sobie zasłużył. Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Kpł.: Niech pomoc Boża pozostaje zawsze z nami. Amen.

Minister Majerowicz w Warszawie.

Minister łotewski Majerowicz był w piątek wraz z min. Stanisławem Grabskim oraz polskim łotewskim przy rządzie polskim p. Nuksta w Spale u p. Prezydenta Rzeczypospolitej na śniadaniu. W tym samym dniu po południu miał p. minister wywiad z dziennikarzami o wynikach swej podróży po Europie. Wieczorem był w hotelu Bristol obiad wydany przez posła łotewskiego p. Nuksta na cześć ministra.

Dziennikarzom opowiadał, że zwiedził 9 państw europejskich i zawarł traktaty handlowe z Francją, Belgją i Włochami. W stosunku do sowietów są stosunki Łotwy chłodne, lecz poprawne. Sojusz państw bałtyckich jest niemożliwy ze względu na chłodny stosunek Litwy do Polski. Taki sojusz bez współudziału mocarstwa polskiego jest niemożliwy. Zresztą jest minister zwolennikiem pojednania polsko litewskiego.

Sokoli amerykańscy w Gdyni.

W piątek przybyli polscy Sokoli z Ameryki do Gdyni po południu o 1/5. Z okrętu witano ze zapałem generała Hallera. W kasynie powitał Sokołów gen. Haller i gen. Skierski.

Kurs złotego uporządkowany.

Gazety francuskie, czeskie, wiedeńskie i inne piszą, że kurs złotego wraca do poprzedniego poziomu i że zniżka była sztucznie wywołana. Półurzędowa francuska gazeta „Temps" powiada, że spadek złotego był jednym z brutalnych sposobów, których Niemcy używają i nadużywają we walce przeciw Polsce. Duch w jakim Niemcy traktują stosunki z Polską, wyklucza możliwości szczerego zbliżenia. Berlin stara się o ile możności przeszkodzić ustaleniu się normalnych stosunków, gdyż sądzi, że w ten sposób zagmatwa stosunki wzajemne na swoją korzyść.

Echa procesu toruńskiego.

Jak wiadomo, powiadomił Kuratorjum toruńskie przez gazety, że wydaleni uczniowie mogą się zgłosić do ponownych egzaminów szkolnych, o ile pragną być na nowo przyjęci. Dotąd jak słychać, zgłosiła się do tych egzaminów tylko szczupła garstka dzieci. Z jakich przyczyn nie wiemy. Piszą jednak, że dzice zajmują wyczekujące stanowisko, pragnąc się dowiedzieć, jaki będzie skład komisji, która ma dzieci egzaminować.

Olbrzymi strajk angielski rozpoczął się.

20 tys górników, zatrudnionych w antracycie, złożyło pracę. Urzędników obrzucano kamieniami. Kopalnie grożą zalaniem, ponieważ pompiarze przyłączyli się do strajku. Ostatnich wezwano do padjęcia pracy. Wysiłki rządu pozostały dotąd bez skutku.

Ostatnie wiadomości głoszą, że owo strajku zostało zażegnane.

Rząd japoński ustąpił.

Rząd hr. Kato ustąpił. Następcą będzie prawdopodobnie generał Tanaka.

Senat za zmianami reformy rolnej.

Senat zamierza rozpatrywać uchwaloną przez Sejm reformę rolną dopiero we wrześniu. Senat zamierza domagać następujących zmian: prawa odwoływania się do sądów wywłaszczonego, zupełnego odszkodowania z prawem odwołania się do sądów, ochrony hipotek oraz dłuższego terminu dla uporządkowania posiadłości, przeznaczonej na przymusowy wykup.

Komunistów należy wyłączyć z pod prawa.

„Rzeczpospolita" radzi, ażeby z powodu morderstwa, popełnionego na Cechnowskim przez Zyda Naftala Izaaka Botkina zabrano się nareszcie energiczniej do komunistów w Polsce. Jeżeli oni chcą z Polski robić obszar na polowanie ludzi, natenczas niema innej rady, jak traktować ich jak dziki naród. Najlepszym środkiem na nich będzie na razie branie zakładników z pomiędzy krewnych dostojników sowieckich. Niech taki zakładnik odpowiada swą głową za każdego zamordowanego naszego rodaka.

Sprawy polityczne.

Z tajników przegranej wojny niemieckiej.

W „Rzeczypospolitej" czytamy ciekawe szczegóły, jak to teraźniejszy Prezydent Niemiec Hindenburg i generał Ludendorff mamili rządy niemieckie i cały niemiecki naród powodzeniem na froncie, aż do chwili, w której od razu nastąpiło załamanie się wszystkiego. „Rzeczpospolita" opisuje uroczysty dzień 14 sierpnia 1918 roku, kiedy to w Berlinie w gmachu sztabu generalnego odbyła się pod przewodnictwem samego Wilhelma Rada koronna. Zwołał ją ówczesny minister spraw zagranicznych Hintze, ażeby stwierdzić prawdę co do położenia wojsk niemieckich na frontach i zniewolić rząd niemiecki do zawarcia honorowego pokoju, ponieważ nadchodziły wiadomości, że niemieckie położenie wojenne jest złe. Minister nie dowierzał już oddawna sprawozdaniom Hindenburga i Ludendorffa. Na tem posiedzeniu był również ówczesny kanclerz baron Hertling, który w obec smutnych wiadomości, że wojna jest właściwie przegraną, był tak przerażony, że dalszej odpowiedzialności za rząd brać nie chciał i poprosił z miejsca o zwolnienie z urzędu.

Na tej radzie koronnej byli również obaj bogowie wojny Hindenburg i Ludendorff, ale oni zamiast mówić o położeniu na froncie, mówili o wielkiej polityce i zarzucali rządowi słabość. Ludendorff domagał się ciężkiego więzienia dla księcia Lichnowskiego, który jako niemiecki poseł w Londynie nazwał wypowiedzenie wojny Francji i Anglji ciężkim błędem politycznym. Dalej domagał się od ministra wojny i generałów większej surowości w obec ludności, a wreszcie radził wziąć na front wszystkich Zydów, którzy służyć nie chcieli.

Gdy minister Hintze oświadczył, że na podstawie jego wiadomości należy uważać wojnę na przegraną i należy zastósować się do położenia, sprzeciwił się temu Hindenburg, który uważał, że Niemcom uda się pozostać we Francji i narzucić nieprzyjacielowi swą wolę. Jeszcze 29 września domagał się Hindenburg, by Niemcy zabrały Francji zagłębie węglowe w Briey i Longwy. A tymczasem w tym samym dniu naprzekór Hindenburgowi domagali się generałowie niemieccy zawieszenia broni, ponieważ każdej godziny można było oczekiwać przerwania frontu.

A równocześnie prawa ręka Ludendorffa pułkownik sztabu generalnego Heye zeznał, że Ludendorff prawie co wieczór wołał rozpaczliwie.

„Heye, Heye, Heye, oni lada chwili przerwą nam front."

I dziejowa sprawiedliwość poczęła działać. Ale z tego wysnuwa „Rzeczypospolita" naukę, że generałowie nie powinni w czasie wojny prowadzić polityki. Generałowie powinni być narzędziem polityki, a nie jej głową. Tę naukę powinien wysnuć Sejm polski przy uchwaleniu ustawy o Naczelnem Dowództwie. Gdyby Hindenburg i Ludendorff byli pod władzą rządu niemieckiego, byliby zobowiązani do jasnego przedstawienia położenia na froncie. Niemcy byłyby wyglądały inaczej, ale kto wie, jak byłoby wówczas wyglądała nasza Polska.

Opatrzność wiedziała, co robi.

Jak sobie przedstawiają przyszłą wojnę światową?

Francuska gazeta „Paris-Midi" zamieszcza fantazję o sposobie prowadzenia przyszłej wojny. Przedstawia obraz miasta w codziennej niefrasobliwej szacie zajść codziennych, na które spada jak piorun z pogodnego nieba wiadomość o wybuchu wojny. Niebawem unosi się w powietrzu zapach fjołków. Niczego się nie widzi i nie słyszy, ale od tych zapachów ludzie duszą się i giną. Oto na wysokości 500 metrów przelatywała eskadra samolotów nieprzyjacielskich, kierowana falami Hertza A owe zapachy fiołkowe pochodziły od gazu gorczycy. Z pośród 18 gazów, ten gaz jest najokropniejszym. Zatruwa ciało i od razu zabija. Przedmioty, na których gaz ten osiada, zabijają jak sam gaz. Każda rączka drzwi, każdy metalowy przedmiot będzie śmiertelnym przez długie miesiące. Wody nikt używać nie może, bo jest zatruta.

Amerykański pisarz wojskowy William Schoper, opisuje w pewnej gazecie napad samolotów na Londyn. Powiada on, że 250 aeroplanów, z którychby każdy posiadał 500 funtów gorczycy, wystarczy, ażeby zamienić w pustynię cały Londyn w przeciągu jednej godziny.

Położenie w Chinach pogarsza się.

Nienawiść do Europejczyków pogłębia się w Chinach. Z rozmaitych miast chińskich donoszą, że tam strzelają do Europejczyków, jak do wróbli. To samo robią z chińskimi kupcami, którzy utrzymywali stosunki z europejskimi kupcami.

Mówią o własnych kłopotach

Poseł angielski z Labour Party skarżył się na środowem posiedzeniu Izby Gmin na to, że mało co robi dla wzmocnienia bezpieczeństwa w kopalniach angielskich. Ginie w nich corocznie 1200 osób a 200000 odnosi mniej lub więcej ciężkie obrażenia cielesne. W ubiegłym roku wynikło 18 tys. większych i mniejszych wypadków Minister dla spraw górnictwa zaprzeczył wywodom posła i podniósł, że w angielskiem górnictwie wydarza się mniej wypadków, aniżeli w którymkolwiek innym kraju.

Przyjaźń psa z kozłem.

Donoszą, że chiński szczep Chunhuzów napadł na złotodajne rosyjskie obszary nad rzeką Amurem i wymordował całą tamtejszą ludność rosyjską, a kopalnie złota opanował i teraz maszerują Chunhuzi w głąb kraju sowieckiego. Wszelkie nagromadzone zapasy złota pozabierali. Straty mają dochodzić do setek miljonów rubli.

Taka to na oko wielka jest przyjaźń pomiędzy bolszewikiem i Chińczykiem, a tymczasem pokazuje się, że ta przyjaźń kończy się u Chińczyka tam, gdzie można bolszewika obedrzeć ze skóry.

W Moskwie panuje popłoch. Wódz wojsk sowieckich Frunze gotuje wyprawę przeciw Chińczykom. Sowiety nie przypuszczały, że w obec wielkiej przyjaźni będą miały ze strony Chin spokój i dla tego swych kopalń złota nie zabezpieczyli wojskiem.

Sprawy polskie.

Kościół narodowy nie ma obywatelstwa w Polsce.

Gazety podają rozporządzenie byłego ministra Ratajskiego w sprawie kościoła amerykańskiego. Rozporządzenie to zostało doręczone ks. posłowi Czujowi, który się skarżył na niedozwoloną agitację kościoła narodowego we województwie krakowskiem. Minister powiedział w swem rozporządzeniu, że kościół narodowy zupełnie zamknięty być nie może na mocy artykułu 111 konstytucji, na mocy którego istnieje swoboda dla wszelkich organizacyj. Ale kościół narodowy jest organizacją, która nie uzyskała dotąd w Polsce praw obywatelskich, zatem niema ona prawa agitacji i werbowania publicznego członków. Dobrowolni zwolennicy kościoła narodowego mogą urządzać zebrania w zamkniętych lokalach. Na podstawie takiego stanu rzeczy zostali skazani w powiecie tarnowskim Roman Pawlikowski, Aleksy Hajduk, Józef Michnik, Kazimierz Rubiś i Szymon Korczyński każdy na 10 dni aresztu, ponieważ zaproszeń na zgromadzenie religijne poprzednio nie rozesłali, lecz takowe rozdawali dopiero przed zgromadzeniem. Równocześnie wygłaszali zasądzeni mowy polityczne i urządzali za swym kościołem niedozwoloną agitację.

Z powyższego wynika, że w Małopolsce inaczej się zabierają do stłumienia światokradzkiego kościoła, aniżeli u nas na Pomorzu za czasów nieboszczyka politycznego p. wojewody Brejskiego.

Kto winien?

Posłowie niemieccy wnieśli w Sejmie interpelację w sprawie przerwania tamy nad Wisłą w dniu 9. lipca, wskutek czego została zalaną przestrzeń 25 kilometrów aż do samego Torunia. Posłowie twierdzą, że za czasów pruskich przerwania tamy nie było. Winien zatem temu rząd polski, że nie kazał tamy należycie doglądać i zabezpieczyć, skutkiem czego powstały ciężkie straty.

Niemcy zapytują się rządu, jak zamierza w przyszłości zabezpieczyć dobytek ludności niziny kwidzyńskiej.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 3 sierpnia 1925 r.

Dziś: Znale. rel. św. Szczepana.
Słońca wschód 4.24 zachód 7.47
Księżyca wschód 7.18 zachód 2.40

Jutro: Dominika wyzn.
słońca wschód 4.25 zachód 7.46.
Księżyca wschód 8. 1 zachód 3.55.

— **Sprawca mordu wykryty.** W nocy z niedzielę na poniedziałek przyaresztowano w sprawie dokonanego mordu na osobie posterunkowego Szymczaka — posterunkowego Jagodę, zamieszkałego przy ulicy Angowickiej. Pierwsze podejrzenie padło ze strony komendanta p. Trawickiego, który w sprawie mordu rozkazał przeprowadzić ściśle śledztwo nietylko wśród urzędników, mających do czynienia w kasie skarbowej, ale również u posterunkowych. Podpadło mianowicie, iż posterunkowy Jagoda był zadłużony po same uszy i w dniu krytycznym nie przybył do służby.

Wysłany do posterunkowego Jagody posterunek został przez żonę Jagody odprawiony z tem, że Jagoda jest ciężko chory. Okoliczność ta wzmocniła podejrzenie i komendant p. Trawicki posłał do Jagody starszego posterunkowego, który stwierdził, iż posterunkowy wykazywał na ręku ! głowie kriewawe rany, które usiłował uniewidocznić, udając się w domu na ustęp. Kazano posterunkowego Jagodę przyaresztować

Pod naciskiem argumentów Jagoda widząc swoją przegraną, przyznał się do czynu. Szczegółowe śledztwo jest w pełnym biegu. Jest prawdopodobnem, iż morderca sam jeden dokonał ohydnego mordu. Na swe usprawiedliwienie podaje morderca, iż popełnił mord z nędzy, ponieważ mając liczną gromadkę dzieci do wyżywienia, i będąc jako funkcjonarjusz państwowy źle opłacanym, wskutek czego się zadłużył, nie mając innej drogi wyjścia, szukał zbawienia w dokonaniu rabunku w kasie skarbowej, ponieważ wiedział, iż w tym dniu nagromadzone były w kasie wielkie ilości pieniędzy. Sposób dokonania mordu wykaże dalsze śledztwo, które pod osobistym kierunkiem prowadzi komendant powiatowej policji państwowej p. Trawicki.

— **Sroga zima?** Astronom francuski Gabiel przepowiada ostrą i przewlekłą zimę. Powiada, że nadchodząca zima swą srogością będzie przypominała lata 1553 i 1740. Wiemy z doświadczenia, że przepowiadacze pogody i mrozów bardzo często się mylą i nie są ze sobą zgodni w zapatrywaniach. Możemy się zatem pocieszać, że tak źle nie będzie, chociaż nie zawadzi zaopatrzeć się należycie w opał.

— **Nasz batalion** chojnicki przebywa obecnie jak wiadomo w Grupie. Około połowy sierpnia wraca do Chojnic.

Dowiadujemy się, że 66 pułk kaszubski zdobył w strzelaniu o mistrzostwo Okręgu Komendy pomorskiej pierwszą nagrodę w pogoni radjotelegrafji. Zaś w zawodach o mistrzostwo armji polskiej wziął kaszubski pułk na 10 nagród. Należy pułkowi kaszubskiemu powinszować tężyzny w strzelaniu. W najbliższym czasie podamy szersze szczegóły.

— **Targi remontowe na Pomorzu.** Nowe targi remontowe na Pomorzu odbędą się w następującym porządku:

Działdowo 7 sierpnia godz. 10.00 na targowicy.
Terespol 25 sierpnia godz. 12.00 na targowicy.
Pelplin 26 sierpnia godz. 9 00 na targowicy.
Skarszewy 27 sierpnia godz. 9.00 na targowicy.
Reda 28 sierpnia godz. 10 30 na targowicy.
Chełmża 15 września godz. 12 00 na targowicy.
Wąbrzeźno 16 września godz. 9.30 na targowicy.
Laskowice 17 września godz. 10.00 na targowicy.
Grudziądz 18 września godz. 9.00 na targowicy.
Sępólno 8 października godz. 13.30 na targowicy.
Tuchola 9 października godz. 10 00 na targowicy.

— **Domagamy się lepszego światła**. Do władz kolejowych ponownie apelujemy, ażeby nareszcie miała wzgląd na publiczność i dostęp do dworca w światło zaopatrzyła. Dawniej, o ile pamiętamy, palily się od bramy dworcowej do samego dworca trzy lampki elektryczne, obecnie niema żadnej. Czy może się polskim zwyczajem czeka na to, ażeby wpierw komuś kieszeń wypróżnili albo guza nabili, zanim oświetlenie nastąpi? Z całą również stanowczością domagać się należy oświetlenia podmościa kolejowego z wylotem na szosę do Lignów.

— **Konferencja w sprawie obniżenia cen chleba.** W dniu 29 lipca odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami Komisarjatu Rządu a przedstawicielami Związku Młynarzy i Piekarń w sprawie ustalenia nowych cen na chleb od dnia 3 sierpnia Na konferencji tej do porozumienia nie doszło. Dalszy ciąg układów miał odbyć się na następnej konferencji wyznaczonej na dzień 31 lipca.

— **Samochód** p. Stroińskiego, który chodzi w kierunku Konarzyny—Lipienice, nie odchodzi jak do tąd od restauracji p. Klczki, lecz od restauracji p. Węsierskiego, gdzie przedtem była stacja

— **Przytrzymano** jedną osobę o ciężki wybryk. Pozwalał on sobie na zaczepianie kobiet Chyba ten skutek nauczy go jak winien się zachowywać na ulicach.

Kronika prowincjonalna.

Konarzyny. Drugiego sierpnia upłynęło 70 lat od kiedy rodzina Zieroldów osiadła w Konarzynkach. Ażeby uczcić rocznicę obecną dziedzic Konarzynek, radca ekonomji Franciszek, ofiarował na ręce tutejszego Proboszcza ks. Dziekana Schulza, 1000 zł. na cele kościelne, a jedną morgę ziemi dał na powiększenie cmentarza.

W sobotę zaś nad wieczorem zgromadził on wszystkich swych ludzi w około swego dworu na wspólny obiad, w którym uczestniczył także miejscowy ks. Proboszcz.

Przy dźwiękach muzyki bawiono się potem ochoczo, harmonja panowała jak najlepsza, a wspólny szacunek dawał się wyczuwać.

Dziatki śpiewały pieśni, których się wyuczyły w szkole, urozmaicając tem zabawę, i w przemowach zaznaczono wspólne ukochanie ziemi żywicielki i wzorowe współżycie mieszkańców majątku, dobry stósunek pomiędzy dworem a wsią.

Czersk. (Włamanie do Kasy Sądowej) W sobotę rano rozeszła się wiadomość o włamaniu się do Kasy Sądowej. O ile dotychczas się wykazało należeli sprawcy do rzędu wytrawnych kasiarzy. Usiłowali oni wpierw porozginać kraty okienne, co im się jednak w zupełności nie udało. Następnie weszli do wnętrza budynku sądowego skąd usiłowali przewiercić drzwi wiodące do Kasy, jednak też próby zaniechali, gdyż widocznie i to było dla nich z tru dnościami połączone. Udali się zatem na piętro, skąd zamierzali dostać się do wnętrza kasy, na co wskazywały ślady próbowanego przewiercenia sufitu. Jednak przypuszczalnie i przy tym zamiarze niezbyt im się powodziło. Zeszli zatem na parter skąd z jednego przyległego pokoju zabrali się do przebicia ściany, którą też do połowy przebili. Ostatecznie jednak przez spowodowany szmer spłoszeni zostali przez woźnego sądu i zbiegli oknem. Sprawą zajęła się policja Czerska. Wynik śledztwa nie jest dotąd wiadomy.

Grudziądz. (Z działalności Centrali Kupiectwa). Dnia 26. lipca było pod przewodnictwem p. Marchlewskiego zebranie Naczelnej Rady Kupiectwa. Nasamprzód przyjęto do wiadomości, że pierwszy wiceprezes p. M. Tatara z Torunia wyjechał na Górny Śląsk i tem samem złożył urząd. Uchwalono dalej urządzić doroczne walne zebranie delegatów Związku 27 września i to w Tczewie. Przyjęto dalej do wiadomości, że poszczególne Towarzystwa na prowincji łączą się przy nadchodzących wyborach do rad miejskich na osobne listy, ażeby przeprowadzić większą liczbę przedstawicieli kupiectwa. Wyrażono też zaufanie do działalności posła Krzywińskiego jako wiceprezesa Związku.

— (Ważne dla nauczycielstwa). Tegoroczna wycieczka Krajoznawcza nauczycielstwa pomorskiego do Wschodniej Małopolski zapowiada się świetnie dzięki uprzejmości panów wojewodów, prezydentów miast, kuratorów i inspektorów szkolnych. Kto pragnie do tej wycieczki się przyłączyć, niechaj się zgłosi listownie lub osobiście do biura w Grudziądzu Rynek 15 aż do poniedziałku 3 sierpnia 7 godz. po południu, w którym to dniu wycieczka wyruszy o 8/48 wieczorem z Grudziądza przez Brodnicę do Warszawy. Można zgłaszać się też po drodze na poszczególnych stacjach na szlaku Grudziądz—Działdowo. Należy zabrać ze sobą prześcieradło, jasiek, derę, śpiewniki itd.

Wejherowo. Ks. wikarjusz Kłopocki z Wejherowa przeniesiony został rozporządzeniem biskupiem na wikarjat do Brodnicy. Po mieście obiegają pogłoski, że na decyzję ks. biskupa chełmińskiego wpłynęli tutejsi Niemcy katolicy, którym ks. Kłopocki był solą w oku. To też radość ze zwycięstwa jest u nich wielka... Na miejsce ks. Kł. przybędzie nowowyświęcony ks. Ebertowski.

Z dalszych stron.

Pszczyna. W ub. tygodniu zaaresztowano w Swierczyńcu za dzieciobójstwo 28 letnią służącą Belkównę, która przez 16 lat była w służbie u Bartłomieja Pyrlika. W sobotę zjechała na miejsce zbrodni komisja sądowa, która stwierdziła co następuje: Służbodawca, wymieniony już Pyrlik, utrzymywał z Belkówną stosunek miłosny, który nie pozostał bez stutków. Belkówna była trzy razy matką (w latach 1915, 1919 i 1925); wszystkie dzieci zmarły z rąk matki okrutną śmiercią. Zwłoki pierwszych dwojga dzieci zakopała okrutna matka pod płotem, gdzie też znaleziono kości ludzkie, zaś zwłoki trzeciego dziecka zakopała w piwnicy. Krajanie zwłok, które odbyło się w obecności dziecio bójczyni, wykazało, że maleństwo zmarło gwałtowną śmiercią, mianowicie zostało uduszone. Trzykrotną morderczynię jakoteż jej służbodawcę aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Pszczynie.

Rzym. W Rzymie robione są przygotowania do odegrania przedstawienia pasyjnego. Roboty przy gotowawcze zakrojone są na wielką miarę. Scena będzie miała 65 metrów długości i 40 metrów szerokości. Na tej przestrzeni będzie zbudowany przodek pałacu Piłata i świątyni w Jerozolimie jak również góra Kalwarji, której obwód wynosić będzie około 50 metrów, a wysokość około 10 metrów.

Ostatnie wiadomości.

Abdel Krim chce pokoju?

Abdel Krim wysłał do Paryża i Madrytu warunki pokojowe, które już doszły do rąk ministrów Briand jak słychać, postanowił warunki Abdel Krima rozpatrzeć. Przypuszczają jednak, że Abdel Krim nie myśli wcale poważnie o pokoju, ale pragnie zyskać na czasie, ażeby mieć tem więcej czasu na wojenne przygotowania. Słychać też już, że wojna tak wcześnie się nie zakończy, ponieważ powstańcy okopują się, sypią szańce, jednem słowem pragną prowadzić wojnę na wzór ostatniej wojny europejskiej.

W tym tygodniu mają się marszałek Petain i Primo de Rivera zejść ponownie, ażeby omówić wzajemnie warunki pokojowe.

Wzajemnie sobie nogi podstawiają.

Na piątkowem posiedzeniu rajchstagu odszytał poseł Stöcker tajny okólnik nacjonalisty hr. Westarpa, w którym stoi, że nacjonaliści zatwierdzili coprawda odpowiedź Stresemanna w sprawie układu bezpieczeństwa, w istocie jednak będą ten układ zwalczali. Od czytanie tego okólnika wywołało żywe niezadowolenie wśród posłów.

Angla ma nowy plan uspokojenia Europy.

Rząd angielski zaprosił do Londynu specjalną Komisję, złożoną z przedstawicieli Francji, Belgji, Czechosłowacji, Grecji i Włoch, ażeby omówić z nimi nowy plan uspokojenia Europy.

Rząd angielski pragnął nawet, ażeby organizowano w tej sprawie konferencje, w którejby uczestni czyli prawnicy niemieccy. Minister Briand oparł się temu jednak stanowczo.

Wywijanie szabelką.

Dowódca sił zbrojnych na sowieckiej Białorusi Tuchaczewskiej oświadczył w Mińsku na wiecu rady wojennej, że bliskim jest czas, gdzie czerwoni rycerze będą musieli dać dowód swej gotowości za wyswobodzenie braci z pod jarzma panów.

Abdel Krim prosi o pokój.

Donoszą, jakoby Hiszpanja przedłożyła Abdel Krimowi oddzielne warunki pokoju. Abdel Krim otrzymałby małe państwo z armją utrzymywaną przez Hiszpanję. Abdel Krim miałby oddać artylerję i jeńców. We Francji nie wierzą, ażeby Hiszpanja podejmowała coś na własną rękę. Francja ze swej strony werbuje ochotników na wyprawę marokkańską.

Marokkańczycy zdobyli posterunek francuski pod Ain Buissa. Francuzi musieli wycofać się z niego po wybuchu prochu.

Straszne nieszczęście lotnicze.

Na lotnisku mokotowskiem odbyła się w piątek próba ze spadochronem. W czasie lotu został się spadochron nieszczęśliwym sposobem w ster samolotu. Płatowiec wpadł w korkociąg i runął na podwórze wojskowego szpitala okręgowego, grzebiąc pod szczątkami pilota Fiałkowskiego i technika Antoniego Heidlera, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Echa o Herriocie.

Były prezes francuskich ministrów Herriot zamierza złożyć urząd prezydenta miasta Lyonu. Obywaterstwo nie chce go widzieć więcej na stanowisku burmistrza, ponieważ był za daniną majątkową, która szkodzi interesom kupiectwa.

Swiadkowie piekła bolszewickiego.

Rzeka Berezyna, wylała pod Bobrujskiem i zalała więzienie, pozostawiła na polach po opadnięciu około 120 trupów ludzkich. Są to ofiary potworności bolszewickiej. Stopy prawie połowy trupów są przypalane prawie aż do kości.

Zatarg rządu z Cooligdem?

Amerykański minister marynarki Wilbour jet w zatargu z Prezydentem Coolidge, bowiem pierwszy jest za rozbudową floty amerykańskiej, drugi jest temu przeciwny, ażeby nie drażnić Japonji i nie pobudzać jej pożądliwości do wojny. Plany ministra popiera jednakowoż marynarka.

Mocarstwa na drodze ustępstw.

Późną jesienią ma się odbyć w Pekinie konferencja mocarstw w sprawie Chin. Chodzi o skasowanie przywilejów dla Europejczyków. Dotychczasowa nienaruszalność, którą się cieszą, ma być skasowaną.

Zagłębie Ruhry oczyszczone.

Wojska francuskie i belgijskie opuściły w piątek Essen i Mühlhausen. Tem samem Zagłębie Ruhry zostało opróżnione.

Briand w Londynie.

W najbliższym czasie oczekują Brianda w Lon dynie, może już w przyszłym tygodniu. Briandowi będzie pewnie towarzyszył Caillaux, ażeby układać się o dług francuskie.

Proces zabójcy Cechnowskiego.

Sąd doraźny nad Botwinem odbędzie się w poniedziałek 3 sierpnia rb. Przewodniczyć będzie radca Malicki.

Choroba strajków.

We fabryce budowy parowozów we Warszawie wybuchł strajk. Strajkuje przeszło 1800 robotników.

Nieszczęście w kopalni.

W Stanie Ilinois w Ameryce zaszedł w jednej z kopalń wypadek zasypania 20 robotników. Dziesięciu z nich wyratowano. O reszcie utrzymuje się, że ponieśli śmierć.

Rewolucja w posiadłościach portugalskich.

W zachodniej Afryce wybuchł bunt wśród krajowców na wyspie Galinas, należącej do Portugalczyków. Bunt został stłumiony. Wojska miały 22 zabitych i 64 rannych.

Azja w rewolucji.

Obecnie donoszą o wybuchu nieprzyjaźni pomiędzy Persją a Mezopotamją. Rządowe wojska perskie napadły na pałac szeika z Mohamnerah. 100 Arabów i 6 Persów padło we walce.

Le Rond prezesem Komisji kontrolnej.

Generał Le Rond, znany nam z walk o Górny Śląsk, ma być zamianowany prezesem międzysojuszniczej Komisji kontrolnej.

Zjazd duchowieństwa rosyjskiego.

W Moskwie odbędzie się 1. października zjazd prawosławnego duchowieństwa w całej Rosji. W obradach będą również uczestniczyć baptyści i starowiercy.

Tysiącletni król.

Król Aleksander zamierza się z okazji wielkiej uroczystości sokolskiej koronować na króla Chorwatów, przyczem ma otrzymać tytuł tysiącletniego króla Chorwacji.

Ks. Seipel pośrednik.

Podobno rząd czechosłowacki poprosił byłego kanclerza Austrji ks. Seipla o pośrednictwo w sprawie zatargu pomiędzy Watykanem a Czechosłowacją.

7000 optantów niemieckich opuściło Polskę.

Gazety niemieckie donoszą, że do piątku opuściło Polskę dobrowolnie 7000 niemieckich optantów.

Jugosławja powiększa flotę powietrzną.

Rząd jugosłowiański zamówił we Francji 100 samolotów najnowszej konstrukcji.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Dnia 4. sierpnia b. r. odbędzie się zebranie Związku Drużyn Konduktorskich w lokalu p. Czarneckiego o godz. 20 tej. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne. Zarząd.

Chojnice. „Klub Kręglarzy Bałtyk" W po niedziałek dnia 3 bm. odbędzie się w lokalu pana Węsierskiego zebranie miesięczne. Ze względu na to, że będą omawiane bardzo ważne sprawy uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 31. 7. 1925 r.

Spędzono: 31 szt. bydła, 504 szt. świń, 105 szt. cieląt, 230 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, szt. krów, szt. kóz. — szt. prosiąt.

Razem 870 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

III. Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	66—70
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	54—56
c) miernie odżywione skopy i owce	40—

IV. Swinie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	172—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	160—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	146—
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	140—
f) maciory i późne kastraty	130—150

Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 1. 8. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto		18,00--19.00	zł.
Pszenica		22.00--24.00	„
Jęczmień brow.		22.00—24.00	„
Owies stary 15 ton		00.00--00,00	„
Mąka żytn.65 proc. wł. work.		30.00--32.00	„
„ „ 70 „ „ „		29.00--31.00	„
Mąka psz. 65 proc. wł. work.		00.00—00 00	„
Ospa żytnia	„ „	12.25--13,25	„
Rzepak nowy	„ „	33.00--36.50	„
Łubin niebieski	„ „	---	„
Łubin żółty	„ „	—	„
Słoma żytnia pras.	„ „	--	„
Słoma żytnia luź.	„ „	--	„
Siano luźne	„ „	--	„
Siano pras.	„ „	—	„

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

W nocy na sobotę 1-go sierpnia rb. poległ ze skrytobójczej ręki na posterunku swoim nasz zacny kolega i dobry towarzysz

ś. p.

Stanisław Szymczak

w 42 roku życia.

W Zmarłym traci tak komenda jak i funkcjonarjusze jednego z najgorliwszych i najsumieniejszych swych pracowników, który był wzorem i przykładem służby w interesie ogółu. Pamięć jego pozostanie na zawsze żywą wśród nas wszystkich.

Komenda i funkcjonarjusze P. P. w Chojnicach.

Eksporta odbędzie się we wtorek dnia 4 bm. o godz. 9 tej rano z kostnicy Miejskiego Domu Chorych do kościoła, gdzie odbędzie się nabożeństwo, na które zapraszamy szanowne obywatelstwo. Następnie odbędzie się pogrzeb na cmentarz. 1707

W nocy na sobotę padł z ręki skrytobójczej na posterunku najdroższy mój mąż i ukochany nasz ojciec

ś. p.

Stanisław Szymczak

w 42 roku życia.

W Zmarłym tracimy wszyscy najlepszego naszego opiekuna.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z dziećmi.

Eksporta odbędzie się we wtorek dnia 4 bm. o godz. 9 tej rano z kostnicy Miejskiego Domu Chorych do kościoła, gdzie odbędzie się nabożeństwo, na które zapraszamy szanowne obywatelstwo. Następnie odbędzie się pogrzeb na cmentarz. 1708

Baczność!

Niniejszem zwraca się uwagę na ogłoszenia w Oręd. Urzęd. pow. choj nr. 31.

1) Ogł. p. Starosty pow. choj. z dn. 16. 7. 1925 r. w sprawie wniesienia zażalenia na czynności i zachowanie się organów Policji Państw.
2) Ogł p. Starosty pow choj. z dn. 12. 7. 1925 r. w sprawie urzędowania Wojewódzkiej Komisji do badania samochodów i egzaminowania kierowców.
3) Ogł. p. Starosty pow. choj. z dn. 25. 7. 1925 r. w sprawie zamknięcia drogi, prowadzącej od Męcikała do Leśna celem budowy mostu.

Powyższy Oręd. Urzęd. wyłożony jest w tut. urzędzie administracyjno policyjnym (Ratusz pokój nr. 1) przez 5 dni do przeglądu.

Chojnice, dnia 31 lipca 1925 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Wzywa się wszystkich właścicieli łodzi na jeziorze Charzykowskiem, ażeby w terminie **do 16 sierpnia br.** przedłożyli Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy przez Państwowe Nadleśnictwo Klosnowo p. Chojnice odpowiednio umotywowane i ostemplowane wnioski o zezwolenie na trzymanie łodzi na po wyższem jeziorze. Zaznacza się, że na wnioskach tych winien wyrazić swą zgodę p. Klemmer — dzierżawca jeziora Charzykowskiego. 1710

Państwowy Nadleśniczy.

Przetarg.

Prace murarskie, ciesielskie i dekarskie celem odbudowy spalonej obory na majątku państw. Krajenki pow. Tucholski mają być oddane w drodze przetargu publicznego.

Blankiety ofertowe otrzymać można za opłatą 2,50 zł. w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd również uprasza się nadsyłać oferty w opieczętowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu na złożone 1% wadjum sumy oferowanej w Kasie Skarbowej w Chojnicach wzgl. Tucholi.

Otwarcie ofert nastąpi **w piątek dnia 14 sierpnia br. o godz 10 tej** przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Chojnice, dnia 30 lipca 1925 r. 1695

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

Z nadchodzących wagonów oddaję węgiel po niskich cenach z odwózką do domu

Ignacy Piotrkowski

Dworcowa 21. Dworcowa 21.

Zgubiłem legitymację urzędn. Nr. 142 na nazwisko **Jan Czapski.** Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowej za wynagrodzeniem.

Przytrzymano zbłąkaną fretkę (białą)

Właściciel otrzymać może za zwróceniem kosztów przy **pl. Kościelnym nr. 5.**

Fiskalne suche drzewo opałowe

na życzenie porąb. dost. **po najtańszych cenach** do domu. 1694.

J. Stryszyk.

Człuchowska 36. Telef. 193

Handel opałem.

2 miesięczny kurs kroju francuskiego „Vorta" i modelowania

otwiera

z dniem 1-go sierpnia 25.

rutynowana nauczycielka kroju.

Zgłoszenia przyjmuje 1676 **pani Tarkowska** Drogerja — Chojnice.

Na sprzedaż 1677

DOM

piętrowy w mieście nad Po morzu przy ulicy głównej nadający się dc każdego przedsiębiorstwa, ogród owocowy nad rzeką, 5 mieszkańców. Mieszkanie 4 pokoj z kuchnią zaraz wolne. Wpłata 10.000 zł. reszta podług umowy. Gdzie wskaże ekspedycja nin. pisma.

Do warsztatu reparacyjnego autocentrali



Ryszard Gehrke

Tel. 108. **Chojnice** Tel. 108.

Wykonanie reparacyj

samochodów, motocykli, maszyn do szycia, muzycznych instrumentów, broni i t. d.

przez dzielnych mechaników fachowo i po przystępnych cenach

Maszyny do szycia i rowery na dogodnych warunkach spłaty.

Zbudźmy ducha oszczędności

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów na książeczki oszczędnościowe 10—15% rocznie.

Wypożyczamy domowe puszki oszczędności.

Wynajmujemy skrzynki depozytowe w naszym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice—Ratusz. 496

Piegi żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebusch'a **Axela krem** ½ słoik. 1 50 zł., ¹⁄₁ słoik. 3.— zł. 2.— zł. **Axela mydło** 1 kaw. 75 gr. w Chojnicach do nabycia

w Drogerji B-ci Hubertów.

Polecam pierwszorzędny

węgiel górnośląski

ze składnicy i z wagonu **po najtańszych cenach** i dost. do domu. 1693

J. Stryszyk.

Człuchowska 36. Telef. 193.

Handel opałem.

Pomocnik fryzjerski dzielny w swym zawodzie

poszukuję 1692

posady.

Łaskawe zgłoszenia pod „Dzielny" do Adm. niniejszego pisma.

2 czeladników szewskich

poszukuję 1704

Mechaniczny Warsztat Obuwia

Szosa Gdańska 20.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.